To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Dwunastu Braci

Dawno temu żyli sobie król i królowa, którzy mieli dwunastu synów. Królowa oczekiwała trzynastego dziecka, kiedy król do niej rzekł:
- Jeśli urodzi się dziewczynka, jej dwunastu braci musi zginąć. Sama odziedziczy królestwo.
I w rzeczy samej, król kazał przygotować dwanaście trumien, które ukrył w sekretnym pokoju. Żonie zabronił mówić o tym komukolwiek.
Królowa była nieszczęśliwa i jej najmłodszy syn - Benjamin - to zauważył.
- Matko - powiedział. - Czemuś taka smutna?
- Moje drogie dziecko, nie mogę Ci powiedzieć - odparła królowa, ale syn nie ustępował.
W końcu uległa i pokazałą mu sekretny pokój z dwunastoma trumnami.
- Nie martw się, matko. Uciekniemy do lasu i zadbamy o siebie - zapewnił najmłodszy syn. - I wybierzemy miejsce, z którego widać będzie zamek. Zawieś białą flagę, jeśli



urodzi nam się brat lub czerwoną, jeśli będzie to siostra. W końcu Benjamin ujrzał czerwoną flagę i wiedział, że będą musieli umrzeć. Braci przysięgli sobie, że podejmą się zemsty na każdej dziewczynie, którą napotkają.

Oddalili się bardziej i znaleźli opuszczoną chatkę.
– To będzie nasz nowy dom – rzekli i podzielili obowiązki. Najmłodszy z nich miał zająć się domostwem, a najstarszy jedzeniem. W międzyczasie, ich siostra wyrosła na uroczą i piękną dziewczynkę. Nosiła olśniewające ubrania, a jej czoło zdobiła złota gwiazda. Kiedy skończyła dziesięć lat, znalazła w szafie dwanaście koszulek, które były za małe na jej ojca. Zapytała więc matki do kogo należały.
Królowa westchnęła i opowiedziała jej o dwunastu braciach. Zdziwiona dziewczyna chciała wiedzieć więcej. Gdzie byli? Czemu nigdy o nich nie słyszała?
– Nikt nie wie gdzie są – załkała królowa. – Twój ojciec chciał ich zabić, byś mogła być jedynym dziedzicem tronu.
– Nie płacz, droga matko. Odnajdę moich braci – przyrzekła księżniczka.
Dziewczyna udała się od razu do lasu i szła, dopóki nie napotkała chatki. Zauważyła chłopca, który na widok uroczej dziewczyny cały się zarumienił.
– Co tutaj robisz? – zapytał księżniczki.

- Szukam moich dwunastu braci - odpowiedziała, po czym pokazała mu 12 koszulek, które znalazła w zamku. Benjamin - bo to właśnie on był napotkanym chłopcem - uświadomił sobie, że to jego siostra. Powiedział jej zatem, że jest najmłodszym z jej braci. Wpadli sobie radośnie w ramiona.
- Droga siostro, niedługo reszta naszych braci powróci do chatki. Przysięgliśmy zabić każdą napotkaną dziewczynę w zemście za to, co nam się przydarzyło. Musisz schować się za wanną dopóki wszystkiego im nie wytłumaczę.



Kiedy bracia powrócili, Benjamin kazał im złożyć przysięgę zanim opowiedział o tym co miało miejsce. Przysięgę, by nie zabić pierwszej dziewczyny, którą napotkają. Zgodzili się.
- Nasza siostra jest tutaj - poinformował braci. Kazał jej wyjść z ukrycia, a kiedy ją ujrzeli, pomyśleli, że to najsłodsza istota, jaką kiedykolwiek widzieli.
Powitali ją z miłością, a ona została, by pomóc im z gospodarstwem. W ich ogrodzie rosło 12 białych lilii. Dziewczynka postanowiła je zebrać i podarować bracią jako niespodziankę. Jednak kiedy zerwała kwiaty, bracia

zamienili się we wrony i odlecieli w dal. Chatka zniknęła, ale pojawiła się stara wiedźma.

– Co żeś uczyniła, moje dziecko. – Głoś miała zachrypnięty. – Dlaczego nie pozwoliłaś kwiatom dalej rosnąć? Teraz Twoi bracia będą musieli na zawsze żyć jako wrony.

– Czy mogę coś zrobić, by to odwrócić? – zapłakała księżniczka.



– Przez siedem lat uśmiech nie może naznaczyć Twojej twarzy i żadne słowo nie może opuścić Twoich ust. Jeśli złamiesz obietnicę, twoi bracia umrą natychmiast.

Księżniczka się zgodziła, a potem wspięła na drzewo, gdzie miała żyć przez kolejne siedem lat bez uśmiechu ani jednego słowa.

Pewnego dnia zauważyła króla. Był on pod wrażeniem jej piękna i poprosił ją o rękę. Nie odpowiedziała, ale skinęła głową na znak zgody. Niedługo potem odbyło się huczne wesele, ale panna młoda ani razu się nie uśmiechnęła i nie wypowiedziała żadnego słowa.

Żyli długo i szczęśliwie... ale tylko do pewnego momentu! Matka króla zaczęła podważać dobre intencje królowe. Dlaczego nic nie mówi ani się nie śmieje?, zastanawiała się. Pewnie ma coś na sumieniu!

– Co tak właściwie wiesz o tej dziewczynie? – zapytała pewnego dnia syna. Wdali się w kłótnię, ale w końcu zdołała go przekonać, że jego małżonka jest wiedźmą i powinna zostać o to oskarżona.

Król ze łzami w oczach odprowadzał wzrokiem małżonkę, którą służba prowadziła na stos. Działo się to dokładnie po siedmiu latach, od kiedy bracia królowej zostali przemienieni we wrony, a ona złożyła przysięgę. Dwanaście wron wleciało w tym momencie na dziedziniec ze stosem. Kiedy dotknęły ziemi, zamieniły się nagle w braci królowej! Dziewczyna w końcu mogła mówić ponownie, więc wytłumaczyła królowi – swojemu mężowi – dlaczego tyle czasu żyła w ciszy i bez uśmiechu. Król radował się z jej niewinności i chętnie powitał jej braci na swoim dworze.

Wszyscy zostali w zamku i żyli długo i szczęśliwie.